

KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Września.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

N^o 239.

WSPOMNIENIA.
Wesele Marii Lesz-
czyńskiej z Ludwi-
kiem XV. 1725.

Wczoraj w Warsza: Instytucie *Wód Mine-
ralnych sztucznych* zakończono tegoletnią ku-
racją. Osób w tym użytecznym Instytucie te-
go lata szukało polepszenia zdrowia 420 tak
mieszkańców Warszawy jako też przybyłych
z różnych miejsc Królestwa Pol: a nawet z za-
graniczy. Ze te wody są skuteczne, dowodzi
niezmniejszająca się liczba niemi się leczących.

JW. *Rembeliński* Radca stanu, Prezes Kom-
missji Woie: Mazowiec: wrócił do Warszawy.

Liczny orszak Przyjaciół JW. Apolonji z *Je-
szków Faleńskie*j Małżonki Sędziego Trybū:
Najwyż: Instan: wczoraj odprowadził jej zwłoki
na smetarz Powązkowski.

JP. *Teofil Sulikowski* po złożonym exa-
kursowym publi: examinie, otrzymał Uniwer-
stopień Magistra Medycyny.

Wczoraj w Teatrze Narodo: znaczna liczba
znajdowała się słuchaczów; po ukończeniu O-
pery *Turek we Włoszech*, JPanna *Wotków* i
JP. *Zdanowicz* przywołani.

Znaki kupieckie i sklepowe, z napisami,
szdobami, malowaniami itp. oraz *Napisy* mniej-
sze do drzwi, szynków, numera do domów itd.
w Fabryce Wyrobów Metalowych i Lakiero-
wanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337, nie
tylko się lakierują, lecz i z blachy tamże
wyrabiają się, w najużywanych zaś wielko-
ściach i kolorach znajdują się zawsze *gotowe*
aż do napisania, tak że w kilka dni mogą być
ukończone.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w połu: 12.

O wyładowaniu *Karola X.* i Jego rodziny
w *Angliji*, tak donoszą: d. 23 przybył *Karol*

X. z rodziną swoją i orszakiem na statku pa-
rowym *Komet*; podczas wysiadania na ląd zo-
stał przyjęty przez P. *Zames Seažer*, który
go odprowadził do pojazdu podróznego, do któ-
rego Król wsiadł z Xiążętami i poiechał do
zamku *Larworth*; Lud licznie zebrany zach-
wał się spokojnie i przyjął z uczuciem; lecz dla
szczupłości miejsca, Król zabawi tylko przez
miesiąc w tym zamku.— O rozruchach w mie-
ście francuzkiem *Nims* tak donoszą: „Dnia 15
z. m. ogłoszono, iż nazajutrz proklamowany
ma być Król francuzów. Dnia 16 uduło się
wojsko do Ratusza. Pompjery ukazali się z
swoimi dawnemi liljami i bez kokardy. P.
Loskur oświadczył ich Szefowi, iż na tej u-
roczystości znajdować się tylko mogą w kolo-
rach narodowych, zganili ich bardzo i rozka-
zał, aby do domu odeszli. Nowy Król zo-
stał potem proklamowany w iak największym
porządku, i aż do wieczora była spokojność.
Później zaczęły się tworzyć grupy około tea-
trū; na te osoby, które trójkolorowe kokar-
dy nosiły, zaczęto rzucać kamieniami i sta-
rano się nawet podrywać im takową. Z wie-
lu obywatelami obchodzono się przytem bar-
dzo surowo. Wieczorem oświecono miasto i
spokojność zdawała się być zupełnie przywró-
coną, gdy w tem większe tłumy ludu zaczę-
ły się zgromadzać przy koszarach, i wszy-
stkim przechodzącym trójkolorową kokardę gwał-
tem wyrwać usiłowały. Wnet nadeszła zna-
czna liczba Patryotów w to miejsce, przyszło
do utarczki, w której kilku obywateli zostało
ranionych. Nazajutrz zwołane zostały rozma-

te cechy na ratusz dla naradzenia się o środkach do przywrócenia porządku. Natem zgromadzeniu dowiedziano się, iż spisek wkrótce miał być wybuchnięty; miano uderzyć w dzwony dla wzniesienia hałasu, chciano rozbroić Szwajcarów i niektórych urzędników zamordować. Władze przedsięwzięły natychmiast środki dla zapobieżenia tym układom; wieżę na której się dzwony znajdowały obsadzono wojskiem i wzięto pod areszt niektórych mieszkańców, których za dopuszczenie się przestępstwa w roku 1815 miano w podejrzeniu. Zgromadzone tłumy około koszar, stały się jeszcze niespokojniejszymi. Uzbroidy się w kamienie i postępowały naprzód z okrzykiem *Burbonowie albo śmierć!* Wszystkie Szwajcarskie wojsko wystąpiło pod broń i z wielką trudnością w połowie porządek i spokojność przywrócić zdołano. — Do *Kale* przybyło 614 podróżnych z Anglii, pomiędzy którymi znajdował się *Baron Kuwje*.

Kurjer Francuz donosi, co następuje: „Niechaj Ministerjum niespodziewa się od nas spokoju, dopóki stan rzeczy po prowincjach nie przybierze innej postaci. Są miejsca w których *Król Francuzów* nie został jeszcze proklamowany, gdzie postanowien rząd wcale jeszcze nie ogłoszono. Entuzjazm ustąpił miejsca podejrzeniu; wielu obawia się aby nie skompromitować, oświadczając się za nowym porządkiem rzeczy. — Do *Tulonu z Algieru* miano przywieść armatę całą ulaną ze złota.

Bruxella 26 z. m. była widownią okropnych wypadków. Około godziny 10 zebrały się liczne tłumy przy drukarni dziennika *National*, w której okna wybito. Złamał się tłum do ulicy *Magdaleny* i wyłamał księgarnię zwaną *Libry-Bagnano* należącą do wydawcy dzien: *National*. Cały zapas jego książek i wszystkie sprzęty wyrzucono na ulicę. Zwalono większą część arkad

przeznaczonych do oświecenia parku. Rada ministra sprawiedliwości był o godzinie 4 w piomieniach. Znaleziono tam sprzęty i papiery sprowadzono na plac i spalono. Między godziną 8mą i 9tą, Lud wpadł do gmachu rządowego. Dom dyrektora policji został rano zrabowany. W czasie tych rozmaitych wypadków ucierano się z wojskiem i wypadła ubolewać nad stratą wielu osób. Wojsko trzyma się w wyższej części miasta. Kompanje dobrze myślących obywateli wspólnie z gwardją gminną zajmują strażę i odbywają patrole. Sklepy zamknięte. Spodziewają się iż zaufanie i szacunek jakie sobie jednają wszędzie ci obywatele, przywróci zupełną spokojność i że zniknie wszelki powód do zaburzeń. Magistrat wydał obwieszczenie, że Burmistrz i ławnicy miasta, postanowili uwiadomić Publiczność iż opłata od mlewa, jest zniesiona. Wzywają mieszkańców, aby na każdej ulicy tymczasową straż urządzili i domy swoje oświecali jak było w roku 1814, gdyż latarnie nie są w stanie zdolnym do użycia. Według zasięgniętych wiadomości, pisze inna gazeta donosząc o powyższym wypadku, liczni stronnicy *Pana Potter* i jego współpracowników wznieśli ten rozruch. Mamy niepłonną nadzieję, iż rząd który dotąd wszystkie środki przedsiębrał według zasad mądrego umiarkowania i właściwej stałości potrafi ośmierzyć bunt poburzonego społeczeństwa i znajdzie dzielną pomoc, w prawości wszystkich dobrze myślących. — Jenerał francuzki *Bodran* już miał postąpienie u *Króla Angielskiego*. — Rządy *Niderlandzki* i *Sardyński* zezwoliły do portów tych krajów przybywać okrętom francuz: z banderą trójkolorową.

Burza która w okolicach *Greningi* niedawno panowała, nad brzegiem ujścia rzeki *Emr* zrzuciła niezmierne szkody, kilka małych okrętów zatopiło się a wiele ludzi postradało życie, kilku żeglarzy wsiadłszy na dwie łodzie chcieli przybyć niebezpieczliwym na po-

moc, lecz niestety ich ratunek stał się niepo-
 żytecznym i jeden utracił życie. — Francuz Kar-
 dynał *Latyl* udał się z *Londynu* do *Rzymu*.
 — W czasie rocznicy urodzin Króla *Angielskiego*
 wystawiono w tak zwanym długim gan-
 ku w *Londynie* 66 stołów, przy których ja-
 dło 3,000 ubogich, poczem ci biedni nia-
 dzszy się, spełnili toasty za zdrowie Króla i
 Królowej. Wśród tej wesołej uczy przybyli
 Król i Królowa z całym orszakiem i tym wię-
 cej uradowali ubogich swoją bytnością. — Nad
 granicą *Serwji* odebrano niepomyślne wiado-
 mości z *Albanji*, dotąd Wielki Węzyr nie-
 stoczył bitwy z buntownikami, która byłaby
 z jego korzyścią, a odezwa którą wydał zabez-
 pieczając wszystkim przebaczenie, została bez
 skutku. Jeden z zbuntowanych *Baszów* już miał
 zamiar poddać się *Seraskierowi*, lecz nagle
 zmienił swój zamiar i stał się jeszcze zawzię-
 tszym przeciwnikiem *Sułtana*. W *Albanji* cią-
 głe trwa organizacja tamiecznych powstańców,
 którymi dowodzą 3 naczelnicy mający władzę
 nieograniczoną. Każdy *Albańczyk* bez wyjątku
 który tylko broń nosić zdoła, musi się stawić
 pod chorągwie powstańców, inaczej za
 nieprzyjaciela uznanym będzie, lękać się prze-
 to należy wszelkiego rodzaju okrucieństw. Do-
 tąd nienastąpiło wcielenie obiecanych powia-
 tów do *Księstw Serwji* z strony rządu turec-
 kiego. — *Basza Belgradu* postąpił w swoim *Baszostwie*
 zupełnie według punktów przepisa-
 nych traktatem w *Adrianopolu*, i tylko ieden
 zamek obronny obsadził wojskiem turec-
 kim. — W *Krystonie* umarł niedawno rzemieś-
 śnik który stracił cały swój szczupły majątek
 przez zbyteczne stawianie na loterji. Po
 jego zgonie biedna żona obarczona 8 dziećmi, nie
 była nawet w stanie pochować zwłok niebosz-
 czyka; znajomi i przyjaciele musieli zbierać
 składki na pogrzeb, gdy przybywa Kolektor

do *Wdowy* i przynosi pocieszającą wiadomość,
 że numera które mąż stawiał na loterji, krótko
 przed zgonem, wygrały kilka tysięcy złp.
 Nieszczęśliwa *Wdowa* uradowana tą wiadomo-
 ścią, znalazła bilet w starej kanizelce a przy-
 nim następującą notatkę: „Ten bilet choć po
 mojej śmierci koniecznie wygrać musi, chcąc
 stawić te numera, zastawiłem srebrne sprzączki
 u mego sąsiada, które były drogą pamiątką
 po moim ojcu.“ — W *Nisztafel* w *Węgrzech*
 wszczął się niedawno pożar na przedmieściu
 który w ciągu 2 godzin pochłonął 100 domów
 i 50 stodół napełnionych zbożem. W czasie
 tego okropnego pożaru kilku ludzi utraciło
 życie. W południowych prowincjach Królestwa
Węgierskiego tego lata trwała nadzwyczajna
 susza, wypaliła znaczną część zboża na po-
 lach, wysuszyła studnie, stawy i t. p. — Da-
 wny *Minister* francuzki *Wilel*, ciągle mieszka
 w swych dobrach we *Francji*. — *Anglicy*
 opuszczają *Francję*, lękając się nowych za-
 burzeń. — Ma być *Jzbon* podany próbiekt do
 prawa, aby wszyscy *Francuzi* wyrokiem dnia
 12 *Stycz*: 1816 wypędzeni z ojczyzny, wróci-
 li do kraju, i odzyskali wszelkie dawne swo-
 body obywatelskie. — Na licytacji garderoby
 po zmarłym Królu *Angielskim*, ieden z *Lor-
 dów* zapłacił 400 dukatów za futro sobolowe
 które nieboszczykowi darował *N. Cesarz ALE-
 XANDER*. — *Dej Algieru* przybywszy do *Nea-
 polu* dał do mennicy 300 funtów złota w szta-
 bach, a w banku złożył 80,000 dukatów. —
 W *Palermo* niedawno gdy wszczął się pożar
 na przedmieściu w nocy, w trwodze *Rodzice*
 zapomnieli o dziecku półtora roku mającem;
 gdy ustał pożar, szukano napróżno dziecka;
 dopiero 3go dnia znalaziono leżące w ogrodzie
 o pół mili odległym! Dotąd niewiadomo kto je
 tam zaniósł, Po znalezieniu nieokazywało chę-
 ci do iedzenia, znać przeto że było karmione.

Wydział Stajen Królewskich. — Gdy Licytacja na dostawę Furażów dla Koni Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Warszawie w terminie na dzień 1 b. m. ogłoszamy, nieprzyszła do skutku z powodu niedopełnienia formalności punktem drugim Protokołu licytacji przepisanych, przeto podaje do publicznej wiadomości, iż powtórna Licytacja in minus na dostawę roczną od 13 b. m. Owsa kor: 3750, Siana cett: 4300, Słomy cett: 3000, w Biórze Wydziału Stajennego w domu pod Nr 365 przy ulicy Grodzkiej obok Zamku dnia 10 b. m. o godzinie 10 z rana przedsięwzięta będzie. Życzący sobie wzięcia tej dostawy w ratach miesięcznych uskutecznić się winnej, zechcą zgłosić się w terminie i miejscu wyżej wyrażonych, zaopatrzeni w Jadja ztę: 4000 w gotowiznie wynoszące. Wiadomość o warunkach szczegółowych powyższé można każdego czasu w Biórze Wydziału Stajennego obok Zamku. — Naczelnik Stajni *Łamoneff.* — *Kontroller Paiecki.*

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Uwładnia że dnia 9 b. m. o godz: 4 z południa sprzedane zostaną w Dziedzińcu Ratusza Głównego drogą publicznej Licytacji, stare Słupy Latarniane z publicznych ulic wyięte, szczątki Barjer i tym podobne przedmioty, za zapłatą natychmiast postąpionej kwoty. — Warszawa d: 1 Września 1830 r. — Radaa Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz *Jeneralny G. Jahołkowski.*

DONIESIENIA.

Reient Woiewództwa Mazowieckiego. — Wiadomo czyni, iż z mocy układu między Janem Fredeykiem Goetz, a Jego dziećmi Dorotą i Piotra Przeradzkiego Małżonką i Ludwiką Antoniego Podbielskiego Żoną, na dniu 21 Sierpnia roku bieżącego zawartego Dobra Golendzinów Lit: B. na Przedmieściu Pradze i zewnątrz Przedmieścia położone, wraz z domami na Pradze pod Nr 46, 47, 70, Lit: B. 71, 96 i Placami Nr 44, 81 i 82, powiększone przez niego nabyciem Gruntów od Gumowskiego oraz Placu narożnego od ulicy do nowego Mostu prowadzącej i ulicy Modlińska inaczej Szeroka zwanej, tak iż teraz mają około dwudziestu Włók Chełmińskich rozległości, powiększone dalej nabyciem Karczmy i spleceniem Czynszownika, polepszone przez założenie Ogrodu, pobudowanie różnych Zabudowań w Pradze i zewnątrz Pragi, przynoszące teraz czystej Jutraty przeszło 10,000 ztę: zostają wraz z Inwentarzem przez *Jana Fryderyka Goetz*

zaprowadzonym, z sprzętami rolniczymi również zaprowadzonymi, z zbiorem tegorocznym Siana i Zboża, wystawione na Licytacja publiczną, w jednym terminie odbyć się mającą, do której to Licytacji naznaczony jest termin na dzień 5 Października r. b. o godzinie 4 po południu przed podpisanym Reientem, a to w Kancellarji Jego w Gimachu Pałacu Rządowym Krasieńskich zwanym, gdzie wszystkie czynności Hipoteczne załatwiają się. Zbiór objaśnień i Warunki Licytacji można przejrzeć na gruncie we Dworze Golendzinowa i u podpisanego Reienta, gdzie i Mapa znajduje się. — *Cestaw Kowalewski.*
Znalezione PIENIADZE z Woreczkiem znajdując się pod Nr 486 przy Miodowej ulicy w Oficynie na pierwszem piętrze.

Koczyk, Kanapy, Krzesła, Stoliki, Kenkiety, Kopersztychy, są do sprzedania przy ulicy Miodowej pod Nr 493, karta przybita w bramie wskazuje.

Osoba godna, mieszkająca na ulicy Sto Krzyżkiej pod Nr 1323, życzy sobie wzięcie 2 lub 3 Młodzienców na Stół i Stancją, życzący sobie, wiadomość powezną pod tymże Numerem.

Osoba życząca sobie być KORREPTYTOREM tudzież dawać lekcje na FORTEPIJANIE, mieszka przy ulicy Złotej pod Nr 1494, ktoby sobie iej życzył njech się racyz zgłosić do Gospodarza domu pod tenże Nr.

Ktoby sobie życzył z szanownych Rodziców lub Opiekunów tu w Warszawie lub na Prowincji zamieszkałych oddać swe dzieci do Szkoły Wydziałowej przy ulicy Królewskiej lub do Liceum Warszawczeszczające, na Stancją ze Stołem i innymi wygodami, gdzie oraz odbierze Korreptycje lekcji klasycznych, racyz się zgłosić pod dalszą Informacją pod Nr 1370 przy ulicy Marszałkowskiej do rzeczywistego Nauczyciela.

Bracia Wagner z Hollandji, mają honorowiawiadomić Prześwie: Publicz:, że przybyli z rozmaitemi gatunkami Hollenderskiemi kwiatowemi CEBULAMI a szczególnieij HJACYNTY etc. Ponieważ krótko bawić będą, proszą o przychylną pamięć przyrzekając najumarkowańszą cenę; mieszkają w Hotelu Lipskim pod Nr 21.

Na Grzybowie Nr 1103 Lit: B. jest do sprzedania para KONI gnjadnych z długimi ogonami i Kłose siwa do Powozu lub Zaprzęgi Wojskowej.

TEATR NARODOWY. Jutro Komedia *Walerja* i Opera *Randewu na Przedmieściu.*